

# Gedz, Destruction Derby

życie co ma gorzki smak  
(cała tak bez ściemy)  
zaciska zęby  
(ja por raz kolejny)  
ciągle idzie co się da  
ciągle idzie co się da  
z rzeczywistością zderzasz się jak w Destruction Derby  
wyjebał się cały plan  
znowu jesteś \_\_\_\_\_  
wleciał nieważkości stan, bo tak koisz nerwy  
i znowu zostałeś sam  
i znowu zostałeś sam  
nie każdy gładko wchodzi w zakręty jak w Destruction Derby

nie zaznałeś miłości i hajsu nigdy  
nie wyrządziłeś też nikomu krzywdy nigdy  
mimo to nie uśmiecha się do ciebie los  
jakby miłą ciężki foch  
w sumie w chu\* masz to z esie nie goją blizny  
a nowe rany wciąż wlatują w rotacji jak frisbee  
i wokół tylko dym, dym, dym  
jakbyś czyta komiksy  
a rzeczywistość w zanadru trzyma dla ciebie Blitzkrieg  
jak ziom co stracił ojca  
i chcą mu przybić dychę  
a sam sjest ojcem od lat, to się nazywa życie  
jak ziom na banicji, znowu jedziesz po bandzie  
z piguła łączysz łychę

życie co ma gorzki smak  
(cała tak bez ściemy)  
zaciska zęby  
(ja por raz kolejny)  
ciągle idzie co się da  
ciągle idzie co się da  
z rzeczywistością zderzasz się jak w Destruction Derby  
wyjebał się cały plan  
znowu jesteś \_\_\_\_\_  
wleciał nieważkości stan, bo tak koisz nerwy  
i znowu zostałeś sam  
i znowu zostałeś sam  
nie każdy gładko wchodzi w zakręty jak w Destruction Derby